



ziemia **SUSKA**

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY



4 / Kwiecień / 2013 (201)

CENA 2 ZŁ

ISSN 1425 087 X - NR REJESTRU 169 - ROK IX

Nowy Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny według projektu Teodora Talowskiego. Fot. red.

BĄDŹ WOLONTARIUSZEM! ZMIENIAJ ŚWIAT!

– Zostałem wolontariuszem, bo nie chcę tak po prostu „przeżyć” życia... bez celu. Chcę czuć się potrzebny, wiedząc, że dzięki mnie ktoś się uśmiecha. A przecież uśmiech to najpiękniejsza nagroda – mówi Mateusz, student Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii.

WOLONTARIAT W POLSCE

Badania w Polsce prowadzone są od 2001 roku. Każdej jesieni Stowarzyszenie Klon/Jawor ocenia poprzez badania „Wolontariat i Filantropia Polaków” naszą skłonność do działań społecznych jak również do dobroczynności. Za każdym razem wyniki tych badań są bardzo różne. W 2010 roku 16% Polaków deklarowało, że w ostatnim roku było lub jest wolontariuszem. To nas płasuje jednak w ogonie Europy.

Skąd taki słaby wynik? Co roku 100 milionów Europejczyków poświęca swój czas i wiedzę, pomagając potrzebującym i dając coś od siebie społecznościom, w których żyją. Emerytowany nauczyciel sztuki prowadzi wykłady w muzeum, licealista w szpitalu czyta książki chorym dzieciom, były piłkarz trenuje zawodników klubu z sąsiedztwa. W Europie czy Stanach Zjednoczonych wolontariat wpisany jest w proces edukacji. Później przekłada się to na działania. Młodym ludziom nie trzeba już tłumaczyć, czym i po co jest wolontariat, nie trzeba ich zachęcać do takich działań. Jest to dla nich naturalne. Wystarczy ogłosić, że są potrzebni do takiej czy innej akcji. U nas jest to nadal cały proces osławiania i tłumaczenia.

Stwierdzenie to z pewnością nie dotyczy jednak studentów Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii. Wolontariat wpisany jest w proces edukacji Uczelni.

WAMPIRY ZNOWU ATAKUJĄ

Dwa razy w roku, wiosną i jesienią, „Wampirjada” przeprowadzana jest na polskich uczelniach wyższych i zainteresowanie wy-



darzeniem nie maleje. Z każdą edycją coraz więcej osób oddaje krew. Celem akcji jest zachęcenie nie tylko studentów i pracowników, ale też mieszkańców do włączenia się w Honorowe Dawstwo Krwi. W dniach 3-4 kwietnia 2013 r. studenci Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii już po raz kolejny zorganizowali happening pod hasłem „NIE BĄDŹ ŻYŁA – ODDAJ KREW” oraz „HEJ CHŁOPAKU, HEJ DZIEWCZYNO – ODDAJ KREW”. Podczas trwania kwietniowej „Wampirjadi” na Zamku Suskim w siedzibie WSTiE odbyła się akcja honorowego krwiodawstwa obsługiwana przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa – Dział Terenowy w Suchej Beskidzkiej. Dla wielu chorych z chorobami krwi przeszczep szpiku kostnego jest jedyną szansą na uratowanie życia. Wiele

z nich oczekuje na znalezienie w rejestrach niespokrewnionego dawcy. Podczas kwietniowej akcji cztery osoby zarejestrowały się w potencjalnej bazie dawców szpiku kostnego fundacji DKMS, krwiodawcy otrzymali także deklaracje woli.

NASZE DZIECI

Od lat Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii współpracuje z katowickim Domem Dziecka prowadzonym przez Siostry Bożenieuski. Współpracą ta ma kilka wymiarów, ale jej podstawowym przesłaniem jest zaangażowanie młodzieży – studentów WSTiE, którzy od 10 lat sprawują opiekę nad dziećmi. Organizują dla nich mikołaj-





kowe spotkania w Hotelu Monttis, zajmują się dziećmi podczas ich wakacyjnych pobytów na Podbabiogórze, jak również z okazji Świąt Wielkanocnych wybierają się do Katowic-Szopienic z mnóstwem prezentów, uśmiechem i szczerą troską. 9 kwietnia grupa 50 studentów Turystyki i rekreacji wraz z wykładownicą Markiem Durmałą odwiedziła po raz kolejny swych podopiecznych. Dzieci obejrzały spektakl „Wiosna” przygotowany przez sekcję teatralną WSTIE. Z uśmiechem na twarzy odebrały słodkie podarunki i zabawki oraz spędziły radosne chwile na grach i zabawach z odwiedzającymi ich

studentami. Kwietniowy dzień spędzony przez studentów w katowickim ośrodku wychowawczym na zawsze pozostanie w ich pamięci, bo każde spotkanie z maluchami – jak twierdzą – przynosi im wiele zadowolenia, satysfakcji i radości.

DLACZEGO WARTO BYĆ WOLONTARIUSZEM?

W Polsce jest kilka milionów czynnych wolontariuszy. Co sprawia, że w czasach komercji, życia w pośpiechu, zanikania więzi

międzyludzkich rzesze młodych ludzi decydują się na bezinteresowną pomoc innym? Studenci WSTIE odpowiadają: – *Czujemy się potrzebni; dając radość innym, jednocześnie dajemy radość sobie. Wolontariat pozwala nam oderwać się od trosk życia codziennego, pozwala uczynić je barwnym i po prostu lepszym. A to wszystko dzięki spotkaniom z dziećmi tak bardzo pokrzywdzonymi przez los. Każdemu człowiekowi życzymy podobnych przeżyć, bo one utwierdzają nas w przekonaniu, że nasze zaangażowanie ma sens.*

Magdalena Różycka